

Ks. Piotr Zamaria¹
Radom

KOHERENCJA SYSTEMU EKLEZJOLOGICZNEGO JOHNA HENRY'EGO NEWMANA I EKLEZJOLOGII SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Eklezjologia kard. Newmana kształtuje się na gruncie późnego nurtu potrydenckiego w teologii, a w końcowej fazie swój wpływ ujawnia obradujący Sobór Watykański I. Jak większość systemów myślowych z tego okresu, również Newmanowska nauka o Kościele wydaje się być eklezjologią apologetyczną, skupioną na prawowierności, zwartą i gotową odeprzeć ataki ze strony innych Kościołów. Prawdopodobnie skutkiem takiego ujęcia Kościoła i całej teologii było ciągłe poszukiwanie i odnoszenie wyników tych poszukiwań do Kościoła Chrystusowego.

Zrozumienie rzeczywistości Kościoła jest zadaniem, które stawiają sobie nie tylko wielcy myśliciele i teologowie na przestrzeni wieków, ale również wyzwaniem, przed jakim staje każdy chrześcijanin, który jest członkiem wspólnoty Kościoła. Złożoność struktury Kościoła, jego pochodzenie czy też okoliczności jego ostatecznego ukształtowania budziły liczne kontrowersje i rodziły dylematy domagające się wyjaśnienia i ostatecznego rozstrzygnięcia. Niejednokrotnie pytania o celowość i sens istnienia Kościoła stawały się jednymi z najcięższych i nastrożających najwięcej kłopotów kwestiami.

Na przestrzeni dziejów i historii rozwoju teologii katolickiej Kościół był pojmowany na różne sposoby². Pojawiały się odmienne jego koncepcje i rozumienia. Modele Kościoła i próby jego pojmowania były niejednokrotnie przedmiotem sporów teologicznych, a nawet pęknięć czy też rozłamów w samym organizmie

¹ Piotr Zamaria – ksiądz diecezji radomskiej, doktor teologii, licencjat na Pontificia Università Gregoriana, praca doktorska z zakresu eklezjologii napisana i obroniona w Katedrze Historii Dogmatów w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Krzysztofa Góździa. Obecnie bez zajęć dydaktycznych, pracuje jako wikariusz w Parafii św. Teresy w Radomiu i jest duszpasterzem akademickim.

² „Teologia stanowi przedziwną dialektykę między teorią a praktyką, między wizją a drogą życia, między zbawcą realnością a jej moralnym imperatywem, między suwerenną prawdą a suwerenną drogą” – K. Góźdź, *Współczesne modele teologii*, Roczniki Teologiczne 46,2 (1999), s. 5.

Kościół. Dramatyczne chwile podziału Kościoła domagały się rozeznania i poszukiwania wspólnoty, w której realizowałby się prawdziwy Kościół Chrystusa.

Odpowiedzią dzisiejszych czasów na te stare problemy był Sobór Watykański II (1962-65), określany jako eklezjologiczny i dający odpowiedź zarówno na pytania o naturę Kościoła, jak i o sens jego istnienia. Decyzja papieża Jana XXIII o zwołaniu tego Soboru przyjęta została z jednej strony z niedowierzaniem, zaskoczeniem i zdumieniem, a z drugiej strony z wielkim entuzjazmem i optymizmem. Niezależnie od nastawienia i osobistej oceny tej papieskiej decyzji, obok głosów sprzeciwu wobec zwołania Soboru, funkcjonowało przekonanie o tym, że Kościół wchodząc w nową sytuację i w nowy czas, a przy tym zmagając się z wieloma trudnościami wewnętrznymi, dojrzał do tego, aby dokonać pewnej retrospekcji, która w konfrontacji z aktualną sytuacją pozwoli na wypracowanie nowych rozwiązań i formuł, a te ułatwiłyby wypełnianie zadań postawionych przed Kościołem przez Chrystusa. Podczas gdy większość soborów przynosiła raczej odpowiedź na trudności płynące z zewnątrz, to na Soborze Watykańskim II sam Kościół uznał za konieczne otwarcie się na świat w ten sposób, by ukazać, kim jest Chrystus dla Kościoła oraz jaką misję ma od Niego Kościół wobec tego świata.³ Dzięki wydarzeniu *Vaticanum II* Kościół na nowo odzyskał świadomość własnej natury i swojego posłannictwa. Przepracował i przeanalizował przede wszystkim swoje wewnętrzne relacje, a także przyjął nową strategię w odniesieniu do innych wspólnot i kościołów chrześcijańskich. Dokonało się także niezwykle *aggiornamento*, a jego ucieleśnieniem było zupełnie inne spojrzenie i wyjście do świata, z którym – zdaniem Soboru – można i należy podjąć dialog o uświęcenie.⁴

W duchu poszukiwań odpowiedzi na nurtujące pytania związane z Kościołem, zauważa się coraz większe zainteresowanie osobą kard. Johna Henry'ego Newmana (1801-1890), anglikańskiego duchownego i duszpasterza, a zarazem wytrawnego teologa XIX wieku. Jego rozważania i dociekania eklezjologiczne zo-

³ „Podczas gdy większość soborów stanowiła odpowiedź na trudności płynące z zewnątrz, na Soborze Watykańskim II sam Kościół uznał za konieczne powiedzieć ludziom o tym, Kim jest dla Kościoła Chrystus, oraz o misji, jaką od Niego otrzymał dla duchowej korzyści świata. Jest to więc Sobór, który był przede wszystkim „za”, nie zaś przede wszystkim „przeciw” [...] Sam papież przecież zwołał Sobór dla pracy nad *aggiornamento* (co znaczy: wydobyciem na światło), które nie powiodło się dotąd Kościołowi w zakresie jego misji dla świata [...] *Aggiornamento* jest wydobyciem na światło życia, myśli i sposobu bycia całego Kościoła, dokonującym się w świetle Ewangelii, którą stara się on odczytywać w perspektywie najczystszej tradycji wiary [...] *aggiornamento* było nawróceniem całego Kościoła ku Chrystusowi, bez którego Kościół byłby tylko jedną z wielu instytucji” – por. G. Martelet, *Zapomniany Sobór?*, Kraków 1997, s. 28n. Autor tej pozycji książkowej był soborowym teologiem wspierającym przedstawicieli francuskojęzycznej części episkopatu Afryki Zachodniej.

⁴ Por. G.F. Svidercoschi, *Sobór, który trwa. Kronika, bilans, perspektywy II Soboru Watykańskiego*, Kraków 2003, s. 6.

stały podjęte najpierw na gruncie anglikańskim, a po jego konwersji na katolicyzm (1845) kontynuowane w oparciu o zasady teologii katolickiej. Można powiedzieć, że nawrócenie Newmana było konsekwencją jego własnych poszukiwań, jakie prowadził w zakresie odnalezienia właściwego i prawdziwego wzorca Kościoła, który – jak uznał – faktycznie istnieje tylko w katolicyzmie.⁵

Zainteresowanie eklezjologią Newmana i badania nad jego dorobkiem naukowym nasunęły przypuszczenia o istnieniu pewnej relacji między eklezjologią Newmana a wizją Kościoła odzwierciedloną w dokumentach Soboru Watykańskiego II. W komentarzach współczesnych teologów można odnaleźć określenia mówiące o tym, że Newman jest *milczącym Ojcem* Soboru Watykańskiego II czy też jego prekursorem oraz jednym z ojców rodzącego się jednoczenia Kościoła w procesie ekumenizmu. J. Guitton, jeden z komentatorów i badaczy dzieł i życia Newmana, powiedział o Newmanie i jego oddziaływaniu na *Vaticanium II* następująco: „Jeśli w przyszłości ktoś się zapyta, kto był niewidzialnym inspiratorem Soboru Watykańskiego II, jestem przekonany, iż wskaże Newmana; istotnie większa część zagadnień przywoływanych przez Sobór, jak Pismo święte i Tradycja, episkopat i prymat Piotra, autorytet i wolność, ekumenizm i dialog, to zagadnienia w całym tego słowa znaczeniu ‘newmanowskie’. Jeśli pójdziemy dalej, odkryjemy, iż zasadnicza idea, która była przyczyną, pobudką i motywem Soboru Watykańskiego II, jest tą samą, która była podstawą całego życia Newmana, to znaczy idea identityczności żyjącego i wzrastającego Kościoła na przestrzeni wieków: idea, którą Newman określał jako „rozwój”. W dzisiejszej fazie postsoborowej myśl Newmana winna być jeszcze bardziej obecna, gdyż mamy potrzebę ducha, by myśleć o konsekwencjach i problemach wynikających z Soboru, które są, jak zwraca on uwagę w swym studium nad arianami IV wieku, o wiele bardziej poważne po obecnym Soborze”.⁶ W dwusetną rocznicę urodzin Newmana papież Jan Paweł II skierował do arcybiskupa Birmingham list, w którym podkreślał wdzięczność Kościoła za dar tego wielkiego angielskiego Kardynała i za jego trwałe świadectwo.⁷ Wysiłek naukowy Newmana i jego wkład w rozwój eklezjologii sprawił, jak podkreśla Jan Paweł II, że Newman należy do każdej epoki, miejsca i narodu.

W przypadku badań nad myślą eklezjologiczną kard. Newmana pojawia się pewna trudność związana z brakiem zwartej i jednolitej syntezy tej myśli u samego Konwertyty. W bogatej i obszernej twórczości Newmana, od młodych lat aż

⁵ Por. opracowanie L. Bouyer, *Kościół Boży Mistyczne Ciało Chrystusa i Świątynia Ducha Bożego*, Warszawa 1977, s. 114.

⁶ Por. J. Guitton, *L'Osservatore Romano* (versione italiana) (24 XII 1970), s. 5. Tekst polski przetoczony za R. Kułaga, *Johna Henry'ego Newmana idea Kościoła*, Sandomierz 2005, s. 18.

⁷ Por. Jan Paweł II, *List z okazji dwusetlecia urodzin kard. Johna Henry'ego Newmana* (22.01.2001) Watykan.

do późnej starości jego życia, pojawia się wiele miejsc i wątków dotyczących bardzo konkretnie w swej refleksji rzeczywistości Kościoła. Jednak dotkliwym kłopotem dla badacza tych tekstów staje się brak syntezy tejże myśli. Postrzeganie Kościoła przez Newmana odnaleźć można w dużej ilości różnorodnych tekstów, które niejednokrotnie stanowią jego kazania, a nawet listy z jego bogatej korespondencji osobistej. Nie można tu jednakże mówić o systematycznym ujęciu i opracowaniu dotyczącym nauki o Kościele w formie traktatu, a raczej o eklezjologii personalistyczno-egzystencjalnej, gdzie treści dogmatyczne ukazane są na płaszczyźnie ich konkretnego przeżywania. Pojawiać się zatem może problem z uniknięciem subiektywnej oceny i wybiórczości w kwestii doboru tekstów oraz ich analizy i oceny. Kwestia ta pozostanie chyba nierozwiązana, w obliczu braku syntetycznego opracowania.

W przypadku Soboru Watykańskiego II i jego myśli eklezjologicznej, pomimo przekonania o duszpasterskim charakterze tego Soboru⁸, zdecydowanie możemy mówić o ukonstytuowaniu się spójnego traktatu omawiającego całościowo i systematyczno-teoretycznie rzeczywistość Kościoła. Rozłożenie akcentów nie jest równomierne, jeśli chodzi np. o refleksję nad *misterium* Kościoła i celowością jego istnienia. Złożoność oraz wieloaspektowość rzeczywistości Kościoła następcza trudności przy próbie całościowego jej przedstawienie i opisanie.

Rodzi się problem czy raczej pytanie: czy w ogóle da się zestawić i odnieść jedną eklezjologię wobec drugiej w perspektywie oddziaływania jednej na drugą? Pytaniem otwartym pozostaje kwestia zestawienia systematycznej refleksji Soboru na temat Kościoła z myślą Newmana o charakterze bardziej osobisto-przeżyciowym. Podjęcie próby takiego porównania wydaje się jednak interesujące i może przysłużyć się do postrzegania wspólnoty Kościoła zarówno od strony teologiczno-naukowej, jak i z punktu widzenia personalnego przeżycia tej misteryjnej rzeczywistości Bosko-ludzkiej.

Pomimo napotykanych trudności można jednak odnaleźć punkty i idee pozwalające na dokonanie wzajemnego odniesienia tych eklezjologii, do których niewątpliwie należą kwestie:

- rys chrystologiczny eklezjologii;
- dowartościowanie niewidzialnej strony Kościoła i związanie go bardziej z Bóstwem;
- apostołskość Kościoła (sukcesja);
- autorytet Kościoła i nieomyślność papieża;

⁸ „Kościół, który ukazał światu Sobór, jest Kościołem żywym, dynamicznym, Kościołem ludzi pragnących zbawienia a zarazem Chrystusowym i Świętym. Mimo, iż był to sobór o charakterze pastoralnym, to jednak jego nauczanie stanowi syntezę autentycznej dwudziestowiecznej interpretacji teologicznej” – J. Strojny, *Kościół – misterium zbawienia*, Warszawskie Studia Teologiczne 8 (1995), s. 202n.

- głoszenie Ewangelii jako zasada istnienia Kościoła;
- jedność Kościoła wewnętrzna i zewnętrzna;
- pochodzenie Kościoła od Chrystusa jako warunek i pewność zbawienia;
- wizja Kościoła jako Sakramentu;
- najpełniejsze realizowanie się Kościoła Chrystusowego w Kościele Rzymskim;
- łaska zbawienia pochodzi od Chrystusa, ale nie jest ograniczona tylko do Kościoła katolickiego;
- Boża geneza Kościoła Rzymskiego, który jest kontynuacją Wspólnoty Chrystusowej.

Eklezjologia kard. Newmana kształtuje się na gruncie późnego nurtu potrydenckiego w teologii, a w końcowej fazie swój wpływ ujawnia obradujący Sobór Watykański I. Jak większość systemów myślowych z tego okresu, również Newmanowska nauka o Kościele wydaje się być eklezjologią apologetyczną, skupioną na prawowierności, zwartą i gotową odeprzeć ataki ze strony innych Kościołów. Prawdopodobnie skutkiem takiego ujęcia Kościoła i całej teologii było ciągłe poszukiwanie i odnoszenie wyników tych poszukiwań do Kościoła Chrystusowego. Refleksja o Kościele przesiąknięta jest więc poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o prawdziwość i prawowierność.

Zdecydowanie inne stanowisko przedłożył *Vaticanum II*, który nie rezygnując z wysiłku na rzecz dążenia do zachowania tożsamości z Kościołem pierwszych wieków, będzie raczej preferował postawę otwartości, dialogu i wzajemnego poznawania się z innymi kościołami aniżeli formę zamknięcia się i przyjęcia postawy obronnej. Widać to jeszcze wyraźniej w sposobie odniesienia Kościoła do świata⁹. Zarówno Newman w swej eklezjologii, jak i myśl *Vaticanum II* są zgodne co do konieczności zachowania odrębności i tożsamości Kościoła wobec świata, tak aby Kościół nie został wchłonięty przez świat zewnętrzny, to jednak wyjście Kościoła na zewnątrz wyraża odmienne postawy. W przypadku eklezjologii Newmana relacja Kościół – świat przybiera raczej charakter walki (tendencja anglikańska do wypowiedzania walki liberalnemu światu), w której świat dąży do zdominowania Kościoła, a Kościół musi się tej dominacji oprzeć i podporządkować sobie świat. Sobór Watykański II deklaruje natomiast spokojne i pokojowe wyjście do świata traktując go jako miejsce swego posłania, spełnienia i realizacji swojej

⁹ „Od czasu Soboru, a zwłaszcza od rozpoczęcia prac przygotowawczych nad Konstytucją pastoralną *Gaudium et spes* przywykliśmy do powracających wciąż, jakby sprzężonych ze sobą pojęć: Kościół i świat. Znaczenie tego zestawienia ulega modyfikacji, a zmiana ta nie jest przypadkowa. Para pojęciowa: Ewangelia a świat, ukazuje bowiem gruntowne nastawienie Kościoła wobec współczesnego świata, sięga do tego, co jest rdzeniem Kościoła, co jest jego istotą. Dosadna pod tym względem jest wypowiedź Pawła VI: Kościół wychylając się w świat, odnajduje własną istotę; natomiast gdy szuka samego siebie, poszukuje tego, co właśnie jest światem” – B. Kominek, *Kościół po Soborze*, Wrocław 2003, s. 104.

misji ewangelizacji¹⁰. W jednym i drugim przypadku bez wątpienia odnaleźć można stanowisko zachowania przez Kościół swojego rysu, tożsamości i odrębności¹¹.

Rzeczą bardzo charakterystyczną dla eklezjologicznego systemu Newmana jest jego rys chrystologiczny¹². Jego wizja Kościoła, a zwłaszcza myśl podjęta od czasu intensywnej lektury Ojców Kościoła, w centrum stawia tajemnicę Wcielenia, które jest uobecnianie w organizmie Kościoła przez Osobę i działanie Ducha Świętego¹³. Według Newmana wszystkie zasady życia chrześcijańskiego biorą swój początek w prawdzie o Wcieleniu.¹⁴ Patrzenie na Kościół przez pryzmat

¹⁰ „Car parler de l’Eglise comme ‘sacrament du salut’, c’est dépasser un pur en-soi de l’Eglise, c’est affirmer l’unité qui existe entre son être et sa mission, bref c’est montrer qu’elle est pour le monde” – Y. Congar, *Un peuple messianique: l’Eglise, sacrement du salut, salut et libération*, Paris 1975, s. 7.

¹¹ „Posłannictwo Kościoła wobec świata ma oczywiście ‘charakter religijny’. Dlatego też Kościół ‘posłany do wszystkich ludów jakiegokolwiek czasu i miejsca, nie wiąże się w sposób wyłączny i nierozdzielny z żadną rasą czy narodem, z żadnym partykularnym układem obyczajów, żadnym dawnym czy nowym zwyczajem’, lecz spogląda ‘z wielkim szacunkiem na wszystko, cokolwiek prawdziwego, dobrego i sprawiedliwego mieści się w najróżniejszych instytucjach, jakie rodzaj ludzki założył i wciąż zakłada’. Sam Kościół pragnie jedynie tego, by ‘służąc dobru wszystkich, mógł swobodnie się rozwijać pod jakimkolwiek rządem, uznającym fundamentalne prawa osoby i rodziny oraz potrzeby wspólnego dobra’. To uniwersalistyczne i pozytywne nastawienie Kościoła do świata jako takiego winno, z woli Soboru, stać się także udziałem każdego członka wspólnoty kościelnej” – L. Balter, *Refleksja teologiczna nad soborową koncepcją Kościoła*, Częstochowskie Studia Teologiczne 8 (1980), s. 77.

¹² “He (Christ) is the sole self-existing principle in the Christian Church, and everything else is but a portion or declaration of Him. Not that now, as then, we may not speak of prophets, and rulers, and priests, and sacrifices, and altars, and saints, and that in a far higher and more spiritual sense than before, but that they are not any of them such of themselves; it is not they, but the grace of God that is in them. There is under the Gospel but One proper Priest, Prophet, and King, Altar, Sacrifice, and House of God. Unity is its characteristic sacrament; all grace flows from One Head, and all life circulates in the members of One Body” – J.H. Newman, *Lectures on the Doctrine of Justification*, London 1874, s. 198.

¹³ „Według John Henry Newmana u podstaw Kościoła jest Trójca Święta, Trójosobowy Bóg [...] Przebywanie Osób Boskich w sercach ludzi rodzi Kościół” – B. Gacka, *Personalistyczna eklezjologia Johna H. Newmana*, Lublin 1989, s. 60.

¹⁴ Do podobnych wniosków dochodzi R. Kułaga powołując się na Newmana: „Pojmując chrześcijaństwo jako fakt historyczny, Newman widzi zawarte w centralnej prawdzie o Wcieleniu wszystkie chrześcijańskie zasady, a więc zasadę dogmatu, czyli zasadę prawd nadprzyrodzonych; zasadę wiary korelatywną wobec dogmatu; zasadę teologii otwierającą drogę do dociekań, porównań i wniosków; zasadę sakramentalną scalającą środek materialny i widzialny z darem Bóży; zasadę mistyczną ukazującą konieczność traktowania języka Biblii mającego misję sakramentalną, w drugim, mistycznym znaczeniu; zasadę łaski mówiącą, iż Chrystus poprzez swoje Wcielenie chce nas uczynić takimi, jakim jest On sam; zasadę ascezy, czyli współdziałania człowieka z łaską prowadzącego do poznania ciężkości grzechu; oraz w końcu z faktu Wcielenia wynika możliwość uświęcania materii. Każda obecność Chrystusa staje się więc dla Newmana sakramentem” – R. Kułaga, *Johna Henry’ego Newmana... op. cit.*, s. 299.

chrystologicznego ujęcia wpisuje się w koncepcję Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, na której również bazował Sobór Watykański II, próbując zaznaczyć szczególną rolę i miejsce Chrystusa w organizmie Kościoła¹⁵. W wynikach obrad soborowych odnaleźć można również ślady przekonania o permanentnej i aktywnej obecności Chrystusa w swoim Kościele. I chociaż, jak uważają niektórzy, Sobór w swych dyskusjach nie dowartościował roli Ducha Świętego, w którym Kościół jest zatopiony – jak mówił Newman – to w każdej ze swych eklezjologii, w każdym soborowym modelu Kościoła, dostrzec można Osobę Chrystusa jako zasadę istnienia i działania Kościoła oraz jego fundament. Dla Mistycznego Ciała Chrystus jest Głową, dla Ludu Bożego Chrystus jest tym, który dokonuje wybrania i wykupienia na własność tegoż ludu, dla Kościoła jako sakramentu Chrystus jest Prasakramentem, a w idei Kościoła jako wspólnoty Chrystus jest zasadą jedności i zespolenia członków pomiędzy sobą. Dla podkreślenia aktywnej obecności Chrystusa w Kościele można również przywołać kategorię *missio* Kościoła ujętej jako dar i zadanie, w której Chrystus jest obdarowującym swoją wspólnotę niezbywalnymi darami, jedności, świętości, apostołstwa i powszechności¹⁶.

¹⁵ „Syn Boży w naturze człowieczej z Nim zjednoczonej, zwyciężając śmierć przez śmierć i zmarłychwstanie swoje, odkupił człowieka i przemienił w nowe stworzenie. Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich, powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje. W ciele tym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem [...] Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała” – Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego II 7(dalej cyt. LG); por. LG 8,17,32,48,49,50; Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II 14,45; Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad Gentes divinitus* Soboru Watykańskiego II 4,5,6,7. Y. Congar twierdzi, że Sobór jednak nie stosuje obrazu Ciała Mistycznego jako definicji Kościoła, ukazując go raczej jako pewien przymiot Kościoła. Znamienną rzeczą, według Congara, jest też umiejscowienie idei Mistycznego Ciała w konstytucji *Lumen gentium*. Idea ta znalazła swoje miejsce (nr 7) zaraz po omówionych biblijnych obrazach Kościoła (nr 6). Sam fakt oddzielenia idei Ciała Chrystusa od pozostałych obrazów wskazuje na inną rangę jednego, jak i drugich. Por. Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980, s. 85.

¹⁶ „Dar powszechności domaga się od wszystkich misyjnego zaangażowania. Oznacza przychylność Boga dla wszystkich wyznawców Chrystusa, wczoraj dziś i jutro (powszechność przeznaczenia) oraz obdarowanie ich pełnią łaski i prawdy (powszechność uposażenia). Trzeba jednak tymi zbawczymi dobrami (łaską i prawdą) dzielić się, trzeba je zanosić aż na krańce ziemi [...] I w tym sensie dar powszechności jest zadaniem. Dar jedności, zakorzeniony na wieki w obecności jednego i tego samego Ducha we wszystkich wiernych, przyniotły bolesne podziały minionych wieków. Chwała i odwieczny zamysł Ojca, wola Chrystusa, rozwój dzieła ewangelizacji i misja Kościoła, aby być sakramentem jedności dla całego rodzaju ludzkiego, domagają się jego ponownego odsłonięcia przez pojednanie i życie w zgodzie. Dlatego też dążenie do zaprowadzenia widzialnej jedności powinno stanowić imperatyw każdego chrześcijańskiego sumienia. Wreszcie dar świętości, otrzymany przez wszczęcie w Chrystusa i oznaczający trwanie w Nim (świętość bytowa) potrzebuje ciągle oczyszczenia; przyzywa członków ludu Bożego

W odniesieniu do *misterium* Kościoła punktem zbieżnym dla wizji Kościoła według Newmana i *Vaticanum II* będzie dowartościowanie niewidzialnej i duchowej strony widzialnego i instytucjonalnego Kościoła. Wiele miejsca w swej myśli kard. Newman poświęcił przybliżeniu prawdy o widzialnej i niewidzialnej strukturze Kościoła. Jego wizja była jakąś przeciwwagą i odpowiedzią na zbyt zewnętrzno-instytucjonalne postrzeganie Kościoła, zwłaszcza na gruncie teologii anglikańskiej. Dowartościowanie strony niewidzialnej poprowadziło w kierunku przekonania o teandrycznej naturze Kościoła i pokuszeniu się o analogię sakramentu.¹⁷ Kościół, podobnie jak sakrament – mówił Konwertyta – przy pomocy czy za pośrednictwem widzialnych swoich struktur rozdziela dary duchowe. W tym samym duchu wypowiada się Sobór Watykański II konstruując koncepcję Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia, będącego miejscem udzielania się Chrystusa i udzielania człowiekowi łaski zbawienia jako niewidzialnego i duchowego dobra¹⁸.

do rozwijania swej świętości subiektywnej, czyli do postępowania zgodnie z normami moralnymi, ku pełni doskonałości Boga [...] W realizacji tych dążeń pasterze powinni świadomie strzec apostołowskiej tożsamości kościelnej wspólnoty” – A. Czaja, *Kościół – sakrament zbawczej komunii dla świata*, Roczniki Teologiczne 49,2 (2002), s. 174-175.

¹⁷ “Let us never forget that all we can give, though of His creation, is worthless in comparison of the more precious gifts which He bestows on us in the Gospel. Though our Font and Altar were of costly marbles, though our communion vessels were of gold and jewels, though our walls were covered with rich tapestries, what is all this compared to Christ, the Son of God and Son of man, present here, but unseen! Let us use visible things not to hide, but to remind us of things invisible” – J.H. Newman, *Parochial and Plain Sermons*, t. 6, London 1869, s. 312. Idea Kościoła jako sakramentu w myśli Newmana została szerzej zaprezentowana przez J.E. Millera: *John Henry Newman on the Idea of the Church*, Shepherdstown 1987, s. 130-141.

¹⁸ „W określaniu Kościoła dadzą się wysunąć na plan pierwszy różne istotne elementy jego struktury i życia. Można widzieć w Kościele społeczność religijną, hierarchicznie zróżnicowaną, ukształtowaną przez Chrystusa w swoich podstawach przez wybór apostołów i wyznaczenie św. Piotra na głowę kolegium apostołowskiego. Można również wysunąć na pierwsze miejsce Ewangelię i Sakramenty święte, bo Słowo Boże i Sakrament są czynnikami kształtującymi stale Lud Boży Nowego Przymierza. W kierunku uwydatnienia sakramentalnej struktury Kościoła zmierzały w patrystyce wypowiedzi niektórych Ojców, powtórzone w encyklice *Mystici Corporis Christi* również i II Sobór Watykański nazwał Kościół powszechnym sakramentem zbawienia” – W. Miziołek, *Urząd a charyzmat. Hierarchiczna i charyzmatyczna struktura Kościoła*, Ateneum Kapłańskie 80,1 (1973), s. 74.

Wprowadzenie na *Vaticanum II* kategorii sakramentu budziło również pewne zastrzeżenia samych Ojców soborowych: „Inaczej miała się sprawa, kiedy w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* o Kościele sakrament zbawienia został przedstawiony jeśli nie jako definicja, to przynajmniej jako istotna cecha Kościoła. Mons. Griffith na Komisji doktrynalnej, a kard. Ruffini w auli soborowej wyrazili obawę, że ta nowość wprowadzi zamieszanie w umysłach wierzących: oni tego nie rozumieją. Czy będzie to ósmy sakrament?” – Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980, s. 12.

Wprowadzenie dualizmu bosko-ludzkiego przy określaniu natury Kościoła wiązało się w przypadku Newmana ze swego rodzaju przyporządkowaniem sfery niewidzialnej do elementu boskiego w Kościele, a powiązania płaszczyzny widzialnej z tym, co ludzkie. Tym samym to, co stanowiło w *mysterium* Kościoła element niewidzialny i duchowy posiadało większą wartość z racji swego boskiego pochodzenia, a to, co widzialno-instytucjonalne naznaczone jest niedoskonałością płynącą z pierwiastka ludzkiego obecnego w tajemnicy Kościoła. Analogię do tej myśli Konwertyty można odnaleźć w pracach Soboru, gdzie również mocno poruszano kwestię teandrycznej natury Kościoła i w swej złożoności Kościół uświęcany jest niewidzialną, ale rzeczywistą obecnością Chrystusa¹⁹, zaś ogniwem słabym i naznaczonym grzechem w strukturze Kościoła jest pierwiastek widzialny związany z człowiekiem.

W odniesieniu do misji Kościoła ujętej w świetle nauki *Vaticanum II*, można również doszukać się ciągłości myśli i idei wypracowanych przez Newmana i obecnych w dokumentach oraz orzeczeniach Soboru Watykańskiego II.

Sprawą priorytetową dla Kościoła, według Newmana, było zachowanie i wypełnianie misji jego apostołowości. W tym duchu prowadził swoje poszukiwania i dążenie do prawdy, które zaprowadziło go do Kościoła katolickiego. Umiejętność właściwego rozróżnienia i oddzielenia tego, co w Kościele pochodzi z ustanowienia Bożego od tego, co jest dziełem człowieka jest początkiem i fundamentem zachowania wierności i tożsamości z Kościołem Chrystusowym. Kościół musi ciągle stawiać sobie pytanie o identyczność i wierność Kościołowi pierwszych wieków i swoim wewnętrznym wysiłkiem, przy wsparciu łaską swego Założyciela, dołożyć wszelkich starań o zachowanie tej tożsamości. Zwrócił na to również uwagę Sobór Watykański II kładąc nacisk na kwestię „trwania” (*subsistit in*) Kościoła Chrystusowego w Kościele katolickim, dając tym samym wyraz swego przekonania o swej apostołowskiej tradycji i pochodzeniu.²⁰ Newman wskazuje na konieczność apostołowości dla wierności i możliwości wypełniania zadań, jakie Chrystus postawił przed Kościołem w chwili jego założenia. Apostołowość rozumie tutaj jako podstawę do działania Kościoła wobec świata.

Konkretnym przejawem i sposobem realizacji apostołowości, a zarazem narzędziem w ręku Kościoła jest, według Kardynała, właściwe rozumienie sukcesji

¹⁹ „Sakramentalność Kościoła nie identyfikuje się z sakramentalnością Chrystusa, która jest sakramentalnością pierwotną i podstawową; chociaż Kościół jest związany z Chrystusem, jest Jego Ciałem, jednak z Nim się nie utożsamia. Kościół jako sakrament upodabnia się do tajemnicy Słowa Wcielonego. Podobnie jak natura boska służy Synowi Bożemu za narzędzie zbawcze, tak społeczny organizm Kościoła, służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała; jak natura ludzka Chrystusa jest miejscem spotkania z Bogiem, tak element widzialny w Kościele otwiera ludziom drogę do łask w nim zawartych” – S. Piotrowski, *Jeden, święty, powszechny, apostołowski. Zarys eklezjologii katolickiej*, Białystok 1993, s. 37.

²⁰ Por. LG 8.

apostolskiej²¹ zapewniającej nieprzerwaną ciągłość i łączność z Apostołami, przedłużenie ich misji w osobach i zadaniach biskupów, a także stałe wsparcie Chrystusa, który pozostaje razem z biskupami jako prawnymi sukcesorami Kolegium Dwunastu. Autorytet Kościoła²², a także nieomylność papieża²³ i Kościoła, które wzajemnie się przenikają i warunkują, stają się narzędziem działania Kościoła na płaszczyźnie przekazywania Bożego Objawienia. Papież jest głosem Kościoła i z niego bierze swój mandat – pisał Newman. W tym samym duchu wypowie się po latach *Vaticanum II* określając apostolskość Kościoła w sensie zbudowania go na fundamencie Dwunastu, Tradycji apostolskiej rozumianej jako możliwość dostępu do słów i czynów Chrystusa. Nauka *Vaticanum II* w kwestii wypełnienia misji apostolskości koncentruje się na aktywnym partycypowaniu Kościoła w procesie przekazywania depozytu wiary i konieczności zachowania go nienaruszonym, w czym zgodna jest z poglądami i stanowiskiem kard. Newmana. Wspólne stanowisko możemy dostrzec również w ocenie autorytetu Kościoła w wymiarze nieomylności papieża, Kolegium Biskupów, a także ogółu wiernych w kwestiach wiary i moralności, dostrzegając konieczność i potrzebę działania takiego autorytetu dla ustrzeżenia depozytu wiary oraz zachowania charakteru apostolskiego wspólnoty Kościoła.

Bardzo istotną rzeczą w zgodnej ocenie systemów eklezjologicznych Newmana i *Vaticanum II* jest misja głoszenia i przekazywania Ewangelii, która – jak pi-

²¹ “The LORD JESUS CHRIST gave His SPIRIT to His Apostles; they in turn laid their hands on those who should succeed them; and these again on others; and so the sacred gift has been handed down to our present Bishops, who have appointed us as their assistants, and in some sense representatives [...] Now *how* is he able to give these great gifts? *Whence* is his right? [...] Has he any right, except as having received the power from those who consecrated him to be a Bishop? He could not give what he had never received. It is plain then that he but *transmits*; and that the Christian Ministry is a *succession*. And if we trace back the power of ordination from hand to hand, of course we shall come to the Apostles at last. We know we do, as a plain historical fact: and therefore all we, who have been ordained Clergy, in the very form of our ordination acknowledged the doctrine of the APOSTOLICAL SUCCESSION. And for the same reason, we must necessarily consider none to be *really* ordained who have not *thus* been ordained” – J.H. Newman, *Tracts Theological and Ecclesiastical*, London 1871, s. 23; por. *Parochial and Plain Sermons*, t. 7, London 1869, s. 239-240.

²² “The most obvious answer, then, to the question, why we yield to the authority of the Church in the questions and developments of faith, is, that some authority there must be if there is a revelation given, and other authority there is none but she. A revelation is not given, if there be no authority to decide what it is that is given. Nor must it be forgotten in confirmation, that Scripture expressly calls the Church “the pillar and ground of the Truth” –J.H. Newman, *An Essay on the Development of Christian Doctrine*, London 1845, s. 88-89.

²³ Oczywiście kwestia autorytetu i nieomylności papieża jako zwierzchnika Kościoła katolickiego widoczna jest w późniejszej eklezjologii Newmana z oczywistych względów. Po dokonaniu konwersji na katolicyzm Newman dojrzał do tej myśli, w czym z całą pewnością pomogły mu wydarzenia i orzeczenia Soboru Watykańskiego I.

sał Kardynał – jest zasadą istnienia Kościoła. Jak określa to Newman, biskupi wraz ze swoimi współpracownikami stają się ministrami głoszenia Ewangelii²⁴. W podobny sposób wypowiada się Sobór kładąc nacisk na konieczność głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, aż po krańce ziemi. Zadanie upowszechniania Kościoła przez szerzenie Ewangelii i sprawowanie sakramentów jest zadaniem tak oczywistym i zarazem ważnym, że Sobór nie waha się użyć określenia o misyjności Kościoła wpisanej w jego naturę.

Podobieństwo myśli eklezjologicznej uwidacznia się również przy omawianiu i rozumieniu jedności Kościoła. Newman w swoich rozważaniach idzie w kierunku wprowadzenia rozróżnienia jedności wewnętrznej (będącej efektem „zatopienia” w Duchu Świętym przez intensywne życie sakramentalne) oraz jedności zewnętrznej (będącej konsekwencją tej pierwszej i zakorzenionej w jedności i pokoju każdego człowieka Kościoła)²⁵. Brak jedności wewnętrznej to również brak jedności Kościoła ze światem. Niezbywalną gwarancją jedności Kościoła, jak uważa Kardynał, jest w pierwszym rzędzie permanentna i wspólnototwórcza obecność Chrystusa. W dalszej kolejności czynnikami scalającymi ludzi między sobą i z Bogiem są: wyznawanie tej samej wiary oraz sprawowanie i przyjmowanie sakramentów według tego samego porządku i rozumienia, zwłaszcza sakramentów chrztu²⁶ i Eucharystii²⁷. Zachowanie i dążenie do jedności widzialnej

²⁴ Opinię tę podtrzymuje i powiela G. Galeotta, *I discorsi parrocchiali di John Henry Newman*, Asprenas 33 (1986), s. 60-61: „La Chiesa costituita da Gesù Cristo una nella sua essenza, dottrina e costituzione, è il Corpo Cattolico che dal suo fondatore è stato destinato a diffondere la verità e la grazia evangeliche. Il Vangelo è un dono universale; ma il ministero e l'autorità di annunciarlo è stato affidato alla comunità dei credenti”.

Autor tego artykułu komentując myśli Newmana na ten temat, mówi, że Bóg udziela poszczególnym ludziom różnych darów i niejednokrotnie czyni to posługując się innymi ludźmi, którzy zostali przez Boga do tego wybrani czy też powołani. Bóg udziela ludziom nieskończonej ilości dóbr, ale czyni to za pośrednictwem skończonej i określonej ilości osób wcześniej do tego przeznaczonych.

We władzy powierzonej biskupom dostrzega się także początek koncyliarności Kościoła, która została mocno podkreślona podczas obrad Soboru Watykańskiego II. Newman uważał, że poprzez władzę poszczególnych biskupów uobecnia się apostołskość widziana w Kościołach lokalnych oraz ich wzajemna jedność.

²⁵ Zewnętrzna jedność Kościoła, którą obserwujemy, bierze swój początek w wewnętrznej jedności i pokoju każdego członka Chrystusowego Kościoła. Jeśli zabraknie tej jedności i pokoju poszczególnych wierzących, nie ukonstytuuje się również jedność widzialna Kościoła pomiędzy jego członkami, pomiędzy Kościołami czy też w relacjach pomiędzy Kościołem i światem aż do momentu, kiedy chrześcijaństwo nie odnajdą jedności i pokoju wewnątrz swoich serc, sam Kościół nie będzie nigdy w jedności i pokoju ze światem. Por. J. H. Newman, *Sermons Bearing on the Subjects of the Day*, London 1873, s. 132.

²⁶ “Our Saviour prays that we may be one in affection and in action; yet what possible way is there of many men acting together, except that of forming themselves into a visible body or society, regulated by certain laws and officers? And how can they act on a large scale, and consistently, unless it be a permanent body? But, again, I might rest the necessity of Christian unity upon one

i zewnętrznej jest dla Kościoła czynnikiem uwiarygadniającym jego posłanie i Chrystusowe pochodzenie – pisał Newman. Soborowe rozumienie jedności Kościoła przebiega równolegle do myśli wyrażonej przez Johna Henryego Newmana. Dokładanie starań i zabieganie, zarówno o jedność wewnątrz wspólnoty Kościoła, jak i uruchomienie procesu jednoczenia poszczególnych wspólnot kościelnych ze sobą, są odpowiedzią na Chrystusowe pragnienie istnienia jednego Kościoła²⁸. Podobnie jak Newman, również *Vaticanum II* w swoich dokumentach stoi na stanowisku, że gwarantem nieutralnej jedności darowanej Kościołowi jest sam Chrystus, obecny w swojej wspólnotce²⁹. Wyrażając prawdę o *mysterium* Kościoła i przynależności do niej Sobór przypomniał warunek potrójnego węzła, mówiący o jedności wiary, sakramentów i zwierzchnictwa wśród wyznawców tej samej wspólnoty. Doświadczenie faktu rozłamów i podziałów przywołuje narastające pragnienie jedności pomiędzy chrześcijanami.³⁰ Sobór w swoim nauczaniu na

single institution of our Lord's, the Sacrament of Baptism. Baptism is a visible rite confessedly; and St. Paul tells us that, by it, individuals are incorporated into an already existing body. He is speaking of the visible body of Christians, when he says, 'By one Spirit are we all baptized *into one body*' [1 Cor 12,13]" – J.H. Newman, *Parochial and Plain Sermons*, t. 7, London 1869, s. 235.

²⁷ "To me nothing is so consoling, so piercing, so thrilling, so overcoming, as the Mass, said as it is among us. I could attend Masses for ever and not be tired. It is not a mere form of words, – it is a great action, the greatest action that can be on earth. It is, not the invocation merely, but, if I dare use the word, the evocation of the Eternal. He becomes present on the altar in flesh and blood" – J.H. Newman, *Loss and Gain. The Story of a Convert*, London 1848, s. 327-328.

²⁸ „Il est très important de proposer, a l'intérieur de l'Eglise totale et en référence a elle, une théologie de la communauté local comme réalisation de l'Ecclesia et une théologie de l'Eglise particulières, nationales par exemple, dans leur relation a la catholicité" – Y. Congar, *L'Eglise comme peuple de Dieu*, Concilium 1 (1965), s. 25.

²⁹ „Wydarzenie ogólnej historii zbawienia nie może przebiegać 'obok' Kościoła, bez odniesienia do Kościoła, lecz musi być widziane w kontakcie z Kościołem jako moment całości, w której Kościół jest powołany do pełnienia swojej specyficznej funkcji. W Jezusie Chrystusie zostało objawione, że ludzkość tworzy jedność przed Bogiem. Gwarantem tej jedności jest sam Jezus Chrystus" – K. Gózdź, *Historia zbawienia a Kościół*, Roczniki Teologiczne 45,6 (1998), s. 118.

³⁰ „Pan świata, który mądrze i cierpliwie dotrzymuje tego, co nam grzesznikom łaskawie obiecał, ostatnimi czasy wlewa skruczę w rozdzielonych chrześcijan, obficie napęlnia ich tęsknotą za zjednoczeniem. Łaska ta porusza bardzo wielu ludzi na całym świecie, a także pod tchnieniem łaski Ducha Świętego wśród naszych braci odłączonych powstał i z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi ruch zmierzający do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan. W tym ruchu ku jedności, który zwie się ruchem ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynej, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą; i to nie tylko każdy z osobna, lecz także wspólnie w społecznościach, w których Ewangelię usłyszeli i o których każdy mówi, że to jego własny i Boży Kościół. Prawie wszyscy jednak, chociaż w różny sposób, tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym, który by był naprawdę powszechny i miał posłannictwo do całego świata, aby ten świat zwrócił się do Ewangelii i w ten sposób zyskał zbawienie na chwałę Bożą" – Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* Soboru Watykańskiego II 1.

temat jedności skupia się na elementach wspólnych dla poszczególnych kościołów, które dają poczucie braterstwa i dążenia do tego samego celu – osiągnięcia pierwotnej jedności z Bogiem.

Czynnikiem wyróżniającym myśl Newmana jest jej konkretność. Jego dorobek naukowy eklezjologiczny nie jest teoretyczną dywagacją, czysto abstrakcyjną, ale raczej systemem twierdzeń przystających do rzeczywistości i wypływających z osobistego przeżycia i doświadczenia złożoności Kościoła. Konsekwencja w myśleniu i działaniu dająca się zauważyć w życiu Konwertyty prowadzi do jasnego nakreślenia wizji i obrazu Kościoła, który dla Newmana miał być przede wszystkim Kościołem Chrystusowym, wiernym swojemu powołaniu i zadaniu. Całościowe ujęcie jego eklezjologii opartej na osobistym doświadczeniu oraz zestawienie jej z rozwiniętą eklezjologią Soboru Watykańskiego II, ujętą w dokumentach i orzeczeniach, próbuje przybliżyć punkty styczne obu tych myśli, a tym samym uwrażliwić na istnienie pewnych trendów i schematów myślowych o charakterze uniwersalnym i ponadczasowym.

Występowanie tych podobieństw w spojrzeniu na tę samą rzeczywistość Kościoła podkreśla wagę i wagę tych orzeczeń. Wydaje się bowiem, że jeśli pewne określenia i idee eklezjologiczne przetrwały stuletni okres czasu próby i przeniosły się w sposób identyczny bądź podobny, wpisując się we współczesne mówienie o Kościele, to zdecydowanie muszą one stanowić „esencję Kościoła”, jego rdzeń, który pozostaje nienaruszony i niezmienny pomimo upływu lat i zmian dotyczących żywy organizm Kościoła. Kościół bowiem zmienia się pod wpływem nowych sytuacji i realiów świata, w którym żyje i do którego jest posłany ukazując swoje nowe i odmienione oblicze, prowokując jednocześnie teologów do nowych poszukiwań naukowych oddających i opisujących pełniej nową twarz Kościoła³¹. W swej istocie jednak, pomimo zmian zewnętrznych warunków funkcjonowania, Kościół pozostaje niezmienny, ciągle ten sam, Chrystusowy, Boży³².

³¹ „Tego typu metoda opisu Kościoła niejako z wielu stron, z różnych punktów widzenia i za pomocą różnych kategorii, pozwala odsłonić całe bogactwo złożonej jego rzeczywistości, pod warunkiem stosowania interpretacji komplementarnie ujmującej poszczególne obrazy i metafory. Dopiero wszystkie modele i aspekty traktowane łącznie mogą wyrazić, czym Kościół jest, czym chce być i czym powinien się stać. Zadanie nie jest łatwe. Dowodzą tego przedsoborowe lata, kiedy przesadnie skupiono uwagę na kategorii ‘Ludu Bożego’ i dochodziło nieraz do zubożonego, bardzo socjologicznego ujmowania rzeczywistości eklezjalnej” – A. Czaja, *Traktat o Kościele*, Dogmatyka, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, t. 2, Warszawa 2006, s. 383.

³² „Kościół dzisiejszy powinien zachowywać dającą się zweryfikować ciągłość z tą wspólnotą pierwszych uczniów, która od początku stanowiła dobrze określoną i zorganizowaną grupę społeczną, posiadającą swych zwierzchników, obrzędy, zwyczaje a w niedalekiej perspektywie także prawa. Musi on, dzięki rzeczywistej i nieprzerwanej sukcesji, trwać „u korzeni społeczności chrześcijańskiej [...] Kościół widzialny, jeśli nie jest dzisiaj Kościołem „apostolskim”, nie kontynuuje prawdziwie misji Chrystusa i nie jest rzeczywiście jego Kościołem” – H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, s. 77-78.

W ślad za tymi zmianami i stałością idzie myśl eklezjologiczna odzwierciedlająca i ukazująca otwartość Kościoła na nową rzeczywistość, przy jednoczesnym zachowaniu jego tożsamości. Dowodem na to mogą być obecność wspólnych idei i wizji postrzegania Kościoła w ujęciach teologów na przestrzeni czasu. Odzwierciedla to również swego rodzaju oddziaływanie i współzależność, a czasami wyrastanie jednej eklezjologii z drugiej. Określenie stopnia współzależności i oddziaływania jest niezwykle trudne do oszacowania i udowodnienia. W przypadku eklezjologii Newmana i *Vaticanum II* zdecydowanie potwierdza się teza o istnieniu punktów wspólnych w przyjętych i zaprezentowanych wizjach Kościoła. Aby jednak określić intensywność bezpośredniej obecności myśli Newmana na Soborze Watykańskim II i bezpośrednio przed nim, w czasie tworzenia eklezjologii *Vaticanum II* należałoby prześledzić dokładnie rozwój myśli pomiędzy czasokresem charakterystycznym dla Newmana aż do wydarzeń soborowych. Niewątpliwie przebadanie procesu rozwoju eklezjologii na przestrzeni ponad stu lat i wykazanie wpływu teologów na swoich następców jest zadaniem niezwykle trudnym i wymagającym podjęcia pracochłonnych studiów. Pozostaje to jednak wyzwaniem i polem do dalszych poszukiwań i przeprowadzania rzetelnych badań.

THE CORRELATION OF ECCLESIOLOGICAL SYSTEM OF JOHN HENRY NEWMAN AND THE ECCLESIOLOGY OF THE SECOND VATICAN COUNCIL – SUMMARY

The article is an attempt to describe two ecclesiological systems: one of the English theologian and convert John Henry Newman and one of the Vatican II, rendered in its documents and opinions. The interest in Newman's ecclesiology and research on his academic work suggest the existence of some relation between Newman's ecclesiology and the vision of the Church which was represented in the documents of Vatican II. In the commentaries of contemporary theologians one can find expressions referring to Newman as the *silent Father* of the Second Vatican Council or its precursor as well as one of the fathers of the emerging unification of the Church in the process of ecumenism.